

Mech – ZWO (2012)

Written by bluelover

Thursday, 15 March 2012 15:18 - Last Updated Thursday, 10 January 2013 21:32

Mech – ZWO (2012)



01 – Grzech Wiara Lek 02 – Twój Morderca 03 – Barry Warry [play](#) 04 – Doctor 05 –
Wciąż Od Nowa 06 – Poploch 07 – Malo Malo 08 – G-6 09 – Baise Toi 10 – Witam Panie 11
– Kocie Kocham Cie [p](#)

[lay](#)

12 – Noise Breking

Muzycy: Maciej Januszko – vocals Piotr "Dziki" Chancewicz – guitars Tomasz "Sooloo"
Solnica - bass Paweł "Rekin" Jurkowski - drums

Najtrudniej jest chyba opowiadać o czymś, co jest po prostu znakomite. Do czego nie ma się praktycznie żadnych zastrzeżeń. Co tu napisać, by uniknąć nacechowanego patosem języka, o najnowszej muzycznej kreacji zespołu Mech? Nie można przecież pozostawić bez komentarza jeszcze świeżego dzieła tej polskiej formacji. Muzyka na płycie "ZWO" jest kwintesencją heavy metalu, jego najczystsza forma, nie brak jej jednak zaskakujących zwrotów akcji. Wszystko to unikatowe i jedyne w swoim rodzaju, również dzięki charakterystycznemu wokelowi polskiego Ozzy'ego, Macieja Januszko.

W ramach przypomnienia, album "ZWO" jest drugim po wydanej w 2005 roku płycie "Mech", z którą grupa powróciła na rynek muzyczny po ponad dwudziestoletniej przerwie. Powrót ten, już przy okazji poprzedniego albumu, okazał się najlepszym posunięciem, jakie Mech mógł wykonać. I choć trzeba było czekać kilka kolejnych długich lat na pojawienie się nowego dzieła zespołu, warto było.

"ZWO" to dwanaście kompozycji, w nagraniu których udział wzięli znakomici goście, między innymi Jerzy Styczyński i Adam Otręba (Dżem), Andrzej Nowak (TSA), Wojciech Hoffmann (Turbo), Karim Martusewicz (Voo Voo), Tomasz Kasprzyk, Tomasz Pierzchalski, Marek Raduli i Robert Millord vel Milewski - klawiszowiec i współzałożyciel zespołu. Przyglądając się tej

imponującej liście muzycznych osobistości, spodziewać się można materiału na najwyższym poziomie. I tak jest. Moc, energia, ciekawe kompozycje, świetne riffy, a także niebanalne, dowcipne miejscami teksty.

Płytę rozpoczyna ciężki "Grzech, wiara, lęk". Jeden z mocniejszych akcentów, z wyróżniającymi się doskonałymi riffami. Do moich faworytów zaliczam "Popłoch" oraz "Twój morderca". Oba z charakterystyczną metalową energią. Mamy trzy obcojęzyczne utwory, "Barry Warry" z dowcipnym tekstem pisany "spolszczoną" angielszczyzną, "Doctor" oraz "Baise Toi", z gościnnym udziałem niejakiego Ricky Liona. Mniej więcej w połowie płyty dostajemy akustyczny, spokojny "Wciąż od nowa". Instrumentalny "G-6" to popis gitarowej wirtuozerii. Nie sposób nie zwrócić uwagi na dwie pozycje, które traktuję raczej jako "lekkie" ciekawostki, czyli "Witam Panie" oraz rodem ze ska "Kocie, kocham cię". Na koniec krótki "Noise Breaking" przesterowanej wiolonczeli.

Materiał, który zawiera "ZWO", to bez wątpienia obowiązkowa pozycja dla wszystkich fanów klasycznego heavy metalu i nawiązującego do swoich korzeni hard rocka. Bez zbędnych ozdorników i nowoczesnych, elektronicznych rozwiązań, solidny i czysty w formie. Doskonale wyprodukowany. Z fenomenalnym głosem Macieja Januszko, którego łatwo pomylić z Ozzym za sprawą barwy i manieri wokalne. Oby tylko album został zauważony, bo w pełni na to zasługuje. --- marlen, rockmetal.pl

download: [uploaded](#) [ziddu](#) [4shared](#) [divshare](#) [gett](#)

[back](#)